Wydanie wieczorowe. Cena 10 fen.

PRENUMERATA:
Rocznie . . . . 24 mrk.
półrocznie . . . 12 mrk.
kwartalnie . . . 6 mrk.
miesięcznie . . . 2 mrk.
wraz z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane przed tekstem i w tekscie — wiersz 1 mrk.
Nekrologja . . „ 75 fen.
Reklamy . . . „ 70 fen.
Zwyczajne (5 szpalt) 50 fen.
Drobne ogłoszenia po 6 fen. za wyraz. Najmniej 50 fen.

GAZETA ŁÓDZKA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA „GAZETY ŁÓDZKIEJ" ul. Przejazd 8.

Administracja otwarta od 8 i pół rano do 6-ej wieczór, w święta od 6 do 10 rano.

Redakcja czynna od g. 9-ej do 3-ej codziennie, w wigilje świąt do 10 wieczór.

Łódź, Sroda, 16 Stycznia 1918 r. ORGAN NARODOWY. Założyciel i wydawca Jan Grodek. Rok VII. — № 16.

DRUGA LOTERJA KLASYCZNA
na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych.
23,500 zasadniczych losów, na które pada połowa t. j. 11,750 wygranych i 10 premji.
Opłata za cały los 24 marki.
GŁÓWNA WYGRANA 350,000 Mk. i wiele innych.
na ogólną sumę 2,705,700 Mk.
Ciągnienie I klasy 21 i 22 lutego 1918 r. Zarząd: Warszawa, Królewska 23
Reprezentacja na Łódź i okolicę: STANISŁAW LIPSKI, PIOTRKOWSKA Nr. 10.
Mając powierzoną sobie reprezentację Loterji Klasycznej na rzecz towarzystw kulturalno-oświatowych na Łódź i okolice, podaję do wiadomości pp. kolektorów i subkolektorów, że mogą otrzymywać u mnie losy na warunkach oficjalnych Zarządu loterji. Stanisław Lipski, Łódź, Piotrkowska 10.

Prognostyki powszechnego pokoju

Trzy pierwsze lata wojny, kiedy srożyła się ona z całą zaciętością, wyrobiły w nas przeświadczenie o tem, że koalicja i czwórprzymierze to dwa niepodzielne obozy, to grupy państw, złączonych z sobą losami na śmierć i życie. Jak w ścisłej z sobą łączności prowadzą wojnę, podobnie i zawrą pokój, a będzie wówczas istotnie powszechnym.

Częstokroć wprawdzie pojawiały się poglądy, iż pokój powszechny oprzeć się musi na separatywnych porozumieniach, iż najpierw ulegną słabsi, a wówczas, nie bacząc na wiążące ich zobowiązania, będą zmuszeni i silniejsi do wyciągnięcia dłoni do wroga z propozycją zgody, jednak pojęcie pokoju w zrozumieniu naszem obejmowało dopiero ten upragniony, wytęskniony stan na świecie, kiedy zamilkną wszystkie działa i na wszystkich frontach zapanuje cisza.

Życzenie spełniło się tylko częściowo i pogląd drugi wziął górę. Zdawałoby się, że dla Polski właściwie wojna już nie istnieje, skoro na froncie wschodnim broń zawieszono i toczą się rokowania między stronami. A jednak dopiero wówczas wraz z całym światem odetchnąć będziemy mogli pełną piersią, gdy i tam, na dalekim zachodzie i południu krew się lać przestanie, gdy normalne stosunki gospodarcze goić poczną rany, zadane narodom, gdy na wyczerpane rynki rzucą producenci zamorscy swe towary, gdy odejdzie w mroki dziejów ta straszna zmora, która gnębi i dławi umysły...

Na łamach pisma naszego niejednokrotnie już omawialiśmy kwestję pokojową i w okresie, kiedy społeczeństwo pogrążone było w najczarniejszym pesymizmie, kiedy vox populi odsuwał chwilę pokoju ad calendas graecas, wskazywaliśmy zawsze, acz z umiarkowaniem oględnym, na prognostyki pokoju.

Tuż przed i natychmiast po wybuchu drugiej (bolszewickiej) rewolucji w Rosji twierdziliśmy już z całą stanowczością, iż rokowania pokojowe na wschodzie są rzeczą pewną, nieuniknioną. W dalszym ciągu wierzymy w ich powodzenie, wierzymy niezłomnie, iż doprowadzą one do celu. W chwili, gdy nastąpił zły zwrot w ich przebiegu, logicznie dowodziliśmy, iż incydent, przez żądanie delegacji rosyjskiej wywołany, nie może mieć decydującego wpływu na sprawę zasadniczą—zawarcie pokoju preliminarzowego, czy też ostatecznego na froncie wschodnim.

Przewidywania te sprawdziły się i nadal się w całej swej rozciągłości sprawdzają.

Niechaj nam wolno będzie dziś okiem rzucić na stan kwestji pokoju powszechnego i zebrać te wszystkie dane, jakie za i przeciw przemawiają, by w końcu wysnuć stąd pewne konkluzje.

Najpoważniejszym czynnikiem, przemawiającym dziś na korzyść pokoju powszechnego, są rokowania brzeskie, aczkolwiek napozór dotyczą one tylko państw czwórprzymierza i Rosji. Istotnie, pierwotnym zamiarem kontrahentów było przyłączenie do debatów pokojowych wszystkich państw wojujących, co wyrażone zostało w deklaracji rosyjskiej z d. 25 grudnia 1917 r.; jeśli postulat ten nie dał się w życie wcielić, to skomplikowało to znacznie sprawę, jednak nie anulowało znaczenia konferencji w Brześciu Litewskim dla pokoju.

Przedewszystkiem należy tu wziąć pod uwagę czynniki psychiczne. Z chwilą zawarcia pokoju na wschodzie i zwinięcia frontu od Bałtyku aż po przez morze Czarne do Persji, odetchną jedne ludy z ulgą, inne z zawiścią. Bo czyż każdy poszczególny francuz lub anglik za wyjątkiem garstki zacietrzewionych polityków lub kapitalistów, robiących kolosalne interesy na wojnie, nie pragnie z całego serca pokoju; bo czyż żołnierz na froncie, który codzień naraża swe życie w obronie i ataku, nie jest najszczerszym pacyfistą, on, który już poznał czem jest wojna?... Narazie jeszcze nastrój uporu wojennego trwa, bo płynie z całokształtu stosunków świata; cóż się stanie jednak, gdy coś się psuć zacznie w tej opinji wojowniczej, gdy demokracja rosyjska odrzuci hasła bojowe, gdy istotnie wcielać się w czyn poczną na wschodzie wielkie idee wolności małych ludów.

Cóż wówczas będzie? Jak wobec czynów wyglądać będą piękne słówka polityków, patetyczne przemowy Wilsonów i Lloyd-George'ów?

Zaraźliwa była wojna — ledwo wybuchła na pograniczu bałkańskiem, już ją wicher po całym rozdmuchał świecie. Nie inaczej stanie się z pokojem. To słowo magiczne wpływ wywrze piorunujący, na kolana wprost rzuci państwa, narody i armje!

Wracając do stosunków konkretnych, winniśmy i to mieć na uwadze, iż wielki wpływ moralny wywrze przeświadczenie, iż państwa centralne, skoro pokój uczynią z Rosją, większą będą mogły wytoczyć siłę przeciw wrogom z zachodu.

A względy gospodarcze... Pamiętamy doskonale, kiedy z trybun angielskich padały silne słowa: blokada bezwzględna, wygłodzenie, wyniszczenie gospodarcze. Rzeczywistość wykazała, że obliczenia te były w wysokim stopniu błędne, a my o tem najlepiej możemy sądzić, boć widzimy, że nawet wielki niedostatek nie przesądza jeszcze o niewytrwaniu. Obecnie jednak sytuacja znów dla koalicji zmienia się na gorsze. Źródła rosyjskie staną otworem. Wszak to jeden z punktów zasadniczych programu pokojowego! Że narazie odbywają się jeszcze przetargi, że Rosja inne pragnie dać podstawy traktatowi handlowemu, a inne Niemcy — to rzecz w danej chwili drugorzędna.

Zasadniczo rozwiązanie kwestji nastąpi, a wówczas cóż za wartość będzie miała blokada wybrzeży niemieckich? Raczej drugi koniec tego samego kija uderzy koalicję z racji coraz bardziej rozszerzającej się strefy działania łodzi podwodnych.

To już drugi powód, który wykazuje konieczność zawarcia pokoju i na zachodzie, bowiem aljanci muszą zrezygnować i z tego atutu psychicznego, jakie dała im liczebna przewaga wojsk i ludności w okresie wojny, gdy Rosja stała jeszcze zupełnie po jej stronie, i z lepszej gospodarczej, którą gwarantował wolny dowóz z całego świata do krajów koalicji i zamknięcie państw centralnych tylko w ramy samopomocy.

Trzecia wreszcie przyczyna i to nie najmniejszej wartości — to względy militarne. Bądź co bądź dość znaczne siły stacjonują na olbrzymich przestrzeniach frontu wschodniego. Skoro pokój będzie zawarty, zostaną one uwolnione, a wówczas któż przeszkodzi państwom centralnym rzucić masy bojowe na zachód, do Belgji, Francji i Włoch, na południe—przeciw armji bałkańskiej, do Syrji wreszcie i Palestyny?...

Wszystkie trzy powyższe minusy dla koalicji pragnie prasa angielska i francuska wyrównać spodziewaną pomocą amerykańską. W istocie, gdyby rzeczy tak się przedstawiały, jak o nich mówią pozory, wówczas równowaga koalicji zostałaby naprawiona. Ameryka równa jest prawie Rosji pod względem zaludnienia i bogactw naturalnych. Ale wszak wiemy, jak wygląda w rzeczywistości sprawa wysłania wojsk do Europy drogą morską. Pomoc gospodarczą wszak niosły już Stany od początku wojny!

Z powyższego wynika, iż koalicja również musi uznać konieczność zawarcia pokoju. Nie z tego jednak względu, by w rozpaczliwym dziś lub na przyszłość znaleźć się miała stanie, lecz że dalsze prowadzenie wojny z jej strony, a właściwie występowanie przeciw pokojowi, nie ma sensu, gdyż o osiągnięciu zamierzonych celów, wobec warunków, w jakich się państwa centralne znajdują, marzyć nawet nie może.

Rozumieją to już pacyfiści na zachodzie, a ilość ich wciąż się mnoży i coraz silniejszy nacisk na rządy poczynają wywierać (partje robotnicze w Anglji, socjaliści włoscy).

Nie należy zapominać i o powszechnym prądzie demokratyzmu, jaki zdaje się poczyna dominować w dziedzinie polityki państwowej. Wielkie masy dopominają się pokoju, więc im ostrzej będą żądania swe stawiały, tem prędzej nadejść on musi! Zwycięstwa tedy tych prądów zarówno w krajach koalicji, jak i w państwach centralnych, szczególnie w Niemczech, winniśmy sobie życzyć.

Jeszcze sobie nie umiemy zdać jasno sprawy „kiedy?", ale już podświadomość naszą uparcie nurtuje myśl o bliskości powszechnego pokoju. Może po bliższym określeniu pokoju z Rosją, po ostatecznym sformułowaniu i wyklarowaniu się punktów traktatu, kiedy świat ujrzy, że warunki, na które się zgodzono nie pozostają na papierze, lecz w życie zostają wcielane... Może kiedy panowanie prawa, świętość umów międzynarodowych, swoboda i samookreślenie małych narodów, wolność handlowa — przestaną być pięknemi hasłami wojny, symbolami walki, a staną się, czem być powinny — składnikami życia narodów, jeśli jeszcze nie w całej Europie, to przynajmniej na jej wschodzie.

M. N.

Rokowania pokojowe w Brześciu Litewskim.

Deklaracja Rosyjska.

Na odbytych w d. 11 i 12 b. m. posiedzeniach delegacja rosyjska złożyła oświadczenie następujące:

1) Z faktu przynależności zajętych terytorjów do byłego państwa rosyjskiego, rząd rosyjski nie wyciąga wniosków co do jąkichkolwiek zobowiązań prawnopaństwowych ludności tych terenów względem republiki rosyjskiej. Stare granice byłego cesarstwa rosyjskiego, granice, utworzone drogą gwałtu i zbrodni, dokonanej na narodach, zwłaszcza na narodzie polskim, znikły wraz z caratem. Nowe granice braterskiego związku narodów republiki rosyjskiej oraz narodów, pragnących pozostać po za jej granicami, muszą być utworzone w drodze swobodnej decyzji odnośnych narodów.

2) Wskutek tego dla rządu rosyjskiego główne zadanie prowadzonych obecnie rokowań polega nie na tym, aby w jakikolwiek sposób bronić dalszego przymusowego pozostawania wyżej wspomnianych terytorjów w ramach państwa rosyjskiego, a na tym, aby zapewnić rzeczywistą swobodę samookreślenia wewnętrznego ustroju państwowego i położenia międzynarodowego wspomnianych terytorjów. Tylko wówczas republika rosyjska będzie się czuła zabezpieczoną od wciągnięcia jej w jakiekolwiek terytorjalne spory i konflikty, gdy będzie ona przekonana, że granice, dzielące ją od jej sąsiadów, utworzone zostały pod wpływem swobodnej woli samych narodów nie zaś pod naciskiem wywieranej z góry przemocy, która tylko na krótki czas może zagłuszyć istotną wolę.

3) Tak pojmowane zadanie przypuszcza uprzednie porozumienie się Niemiec i Austro-Węgier z jednej strony, a Rosji z drugiej strony co do 4 następujących głównych punktów: Co do zakresu owych terytorjów, których ludność będzie powołana do wykonania prawa samookreślenia;

co do ogólnych przesłanek politycznych, przy których może być rozwiązana kwestja losów państwowych odnośnych terytorjów i narodów; co do rządów przejściowych, które mają istnieć aż do chwili ostatecznego ukonstytuowania się państwowego tych terytorjów; co do sposobu i formy, w jakich ludność tych terytorjów będzie miała uzewnętrznić swą wolę. Całokształt odpowiedzi na te pytania tworzy paragrafy traktatu pokojowego, które mają zastąpić par. 2 niemieckiej propozycji z d. 28 grudnia.

Jakie Rosja proponuje rozwiązanie.

Delegacja rosyjska ze swej strony proponuje następujące rozwiązanie tych spraw:

Ad 1: Terytorjum.

Prawo samookreślenia przysługuje narodom, nie zaś ich częściom, które zostały okupowane, jak to przewiduje § 2 niemieckiego projektowanego traktatu z dnia 28-go grudnia. Odpowiednio do tego rząd rosyjski z własnej inicjatywy daje prawo równoczesnego samookreślenia i tym częściom wzmiankowanych narodów, które zamieszkują po za strefą okupacji. Rosja zobowiązuje się powstrzymać od zmuszania tych terytorjów, bezpośredniego lub pośredniego, do przyjęcia tej lub innej formy państwowej oraz nie uszczuplać ich samodzielności przez żadne konwencje celne lub wojskowe któreby miały być zawarte przed ostatecznem ukonstytuowaniem się tych terytorjów na podstawie prawa samookreślenia tych narodów.

Oświadczenie Niemiec i Austrji.

Rządy Niemiec i Austro-Węgier oświadczają ze swej strony kategorycznie, że nie roszczą sobie żadnych pretensji ani do wcielenia do terytorjum Niemiec i Austro-Węgier terytorjów b. cesarstwa rosyjskiego, które są teraz okupowane przez armje Niemiec i Austro-Węgier, ani t. zw. poprawek granicznych kosztem tych terytorjów.

Równocześnie zobowiązują się one nie zmuszać tych terytorjów, ani bezpośrednio, ani pośrednio, do przyjmowania tej lub innej formy państwowej, nie uszczuplać ich niepodległości przez jakiekolwiek konwencje celne, lub wojskowe, któreby miały być zawarte przed ostatecznem ukonstytuowaniem się tych terytorjów na podstawie politycznego prawa samookreślenia zamieszkujących je narodów. Rozwiązanie kwestji, dotyczącej losów terytorjów, samodzielnie stanowiących o sobie, musi się odbywać pod warunkiem zupełnej swobody politycznej i wyłączania wszelkiego chwilowego nacisku. Wskutek tego głosowanie musi się odbyć po ustąpieniu obcych armji oraz po powrocie zbiegów i ludności ewakuowanej od samego początku wojny.

Co do punktu drugiego: Termin wycofania wojsk określa komisja specjalna zgodnie ze stanem środków przewozowych, aprowizacyjnych i innych spraw, pozostających w związku z warunkami nieukończonej jeszcze wojny.

Ochrona porządku i praw znajdujących się w procesie samookreślenia terenów spada na barki armji narodowych i milicji lokalnych. Zbiegowie oraz ludność ewakuowana od początku wojny przez władze okupacyjne otrzymują zupełną swobodę i materjalną możność powrotu.

Co do punktu trzeciego: Od chwili podpisania pokoju aż do ostatecznego ukonstytuowania się państwowego pomienionych terenów ich zarząd wewnętrzny, kierownictwo spraw lokalnych, finansów i t. p. przechodzi w ręce organu tymczasowego utworzonego w drodze porozumienia stronnictw politycznych, jakie w łonie odnośnego narodu dowiodły swej żywotności przed wojną i w czasie wojny.

Główne zadanie tych organów tymczasowych polega jednocześnie obok utrzymania normalnego biegu życia społecznego i ekonomicznego również na organizacji głosowania ludowego.

Co do punktu czwartego: Ostateczne rozwiązanie kwestji położenia państwowego terenów, o których mowa, a także formy ich państwowości nastąpi w drodze referendum powszechnego.

Dyskusja.

W celu przyspieszenia prac konferencji pokojowej delegacja rosyjska uważa za nadzwyczaj ważną rzecz otrzymanie od delegacji niemieckiej i austro-węgierskiej zupełnie ścisłej odpowiedzi na wszystkie te kwestje, jakie podniesione zostały w deklaracji niniejszej. Co się tyczy innych spraw drobniejszych, to te mogłyby być omówione w związku z ustną odpowiedzią na punkty powyższe.

Na to generał Hofmann poprosił o głos i powiedział:

„Przedewszystkiem muszę zaprotestować przeciwko tonowi tych propozycji. Delegacja rosyjska rozmawia z nami w ten sposób, jakgdyby stała stopą zwycięską na naszej ziemi i mogła nam dyktować warunki. Pragnę zwrócić uwagę na to, że fakty realne mają się przeciwnie — zwycięska armja niemiecka stoi w waszym kraju!“

Chciałbym dalej stwierdzić, że delegacja rosyjska żąda zastosowania względem terytorjów zajętych prawa samookreślenia narodów w sposób i w granicach, jakich wasz rząd nie stosuje we własnym kraju. Wasz rząd oparty jest wyłącznie na sile, i w dodatku na sile, bezwzględnie tłumiącej przemocą każdego, kto myśli inaczej. Każdego przeciwnika ideowego ogłasza się poprostu bez namysłu za kontrrewolucjonistę i burżuja.

Również z przyczyn administracyjno-technicznych niemieckie naczelne kierownictwo armji musi odrzucić opuszczenie Kurlandji, Litwy, Rygi i wysp w zatoce Ryskiej.

Wszystkie te prowincje nie posiadają wcale ani organów administracji, ani organów opieki prawa, ani kolei, telegrafów, poczt. Wszystko to znajduje się w niemieckiem posiadaniu i uruchomione jest przez Niemców. Również do utworzenia własnej armji narodowej i milicji, kraje te nie są zdolne wskutek braku odpowiednich organów.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann: Chciałbym podnieść, że niemożliwością jest dla nas obecnie zająć jakiekolwiek stanowisko wobec odczytanego tutaj pisemnego oświadczenia delegacji rosyjskiej.

Muszę sobie zastrzedz późniejsze zajęcie stanowiska co do wszystkich punktów.

Ja osobiście jestem zdania, że byłoby daleko bardziej celowym kontynuować rzecz w sposób praktykowany w dniu wczorajszym dopóty, aż będzie przedyskutowany cały materjał, aby następnie po ukończeniu ustnego opracowania materjału jego wynik utrwalić na piśmie, o ileby się okazała tego potrzeba. Ponieważ jednak delegacja rosyjska przez swój dzisiejszy wniosek staje na nowym gruncie, wobec tego proponuję odroczyć posiedzenie do czasu przeprowadzenia narad pomiędzy sprzymierzeńcami.

Pan Trockij: Rozumie się samo przez się, iż nie jest bynajmniej naszym zamiarem utrudniać techniki rokowań. Jeżeli strona przeciwna wychodzi z założenia, że nie czas jeszcze na występowanie z pisemnymi sformułowaniami, w takim razie nasza dzisiejsza propozycja mogłaby być postawiona, jako temat do dyskusji, przyczem zastrzeglibyśmy sobie prawo powrócić w toku dalszych rokowań do naszej deklaracji, jako takiej, albo do poszczególnych jej części, nie chcąc jednakże narzucać w jakikolwiek sposób stronie przeciwnej podobnego traktowania sprawy.

Sekretarz stanu, v. Kühlmann: Propozycji tej przyjąć nie mogę. Istnienie pisemnie sformułowanych i wypracowanych propozycji na jednej stronie, którym po drugiej stronie nie odpowiada żadna przeciw propozycja, byłoby w zupełności niepożądane. Muszę wskutek tego obstawać przy mojem pojmowaniu, t. j., że przed jakimkolwiek zajęciem stanowiska z mojej strony wobec nowego położenia, koniecznym jest przeprowadzenie narad pomiędzy sprzymierzeńcami.

Następnie posiedzenie zostało odroczone.

Kronika polityczna.

Pertraktacje w Brześciu podjęto na nowo.

„Berliner Tageblatt“ pisze:

Kanclerz Rzeszy wbrew pierwotnym zamiarom nie odbył konferencji z przywódcami partyj, lecz zato zastępca pana Kühlmanna, podsekretarz stanu v. dem Busche dał przywódcom partyj pewne wyjaśnienia co do przebiegu pertraktacyj w Brześciu Litewskim.

Wynika z nich, że pertraktacje podjęte zostały znów wczoraj po południu a dziś po południu odbędzie się posiedzenie delegatów.

Przemówienie posła Korfantego.

W komisji sejmu pruskiego dla reformy wyborczej toczyła się żywa dyskusja, w której konserwatysta poseł von der Osten wystąpił przeciw projektowi reformy i zapytał: „Czy rząd nie zdaje sobie sprawy z tego, jaki będzie skład izby przy równym prawie wyborczym? Polacy naprzykład według naszych obliczeń mieliby 85 mandatów, a sami liczą 50 mandatów nie tylko w Poznańskiem, ale także i na Śląsku i w Westfalji. To nie jest pożądanem dla państwa niemieckiego“.

Ostenowi odpowiedział między innemi poseł Korfanty.

„Moi przyjaciele polityczni określili swe stanowisko i dla tego nie odczuwamy potrzeby ponawiania dyskusji generalnej w komisji. P. von der Osten jest szczerym wyznawcą zasady, że historja jest mistrzynią ludzkości. Ale z historją ma się sprawa tak, jak ze statystyką, można jej nadużywać do udowodnienia każdej rzeczy. P. von der Osten zajmuje się pilnie historją, ale widocznie tylko starożytną i w dawnych czasach zdaje się być zupełnie pogrążonym. Jest on bowiem jeszcze wyznawcą zasady: cuius regio, eius natio (czyj kraj tego i narodowość). Ludzkość wyzwoliła się z barbarzyńskiej zasady: cuius regio eius religio (czy kraj tego religja) a dziś rozbrzmiewają w całym świecie hasła o prawie samostanowienia o sobie narodów i o ochronie mniejszości narodowych. Tylko p. von der Osten nic o tem nie słyszał i ostatnie krwawe rozdziały historji przeszły nad nim bez śladu. Uznaje on tylko prawa uciemiężonych narodów w Indjach lub Egipcie. U siebie w domu powiada, że niezgodnem by było z niemieckim charakterem tego państwa, gdyby w izbie poselskiej zasiadało, według obliczeń jego, 35 posłów polskich. Państwo to nie jest czysto niemieckiem, bo Polacy stanowią w niem 10 proc. ludności. A my Polacy nie wciśnęliśmy się gwałtem do tego państwa ale wcielono nas. Oddajemy temu państwu na równi z niemieckimi współobywatelami daninę z mienia i krwi, żądamy wobec tego także zupełnego równouprawnienia. Jeśliby w tej izbie zasiadało 35 posłów polskich, i jeśli pragnie jej nadać charakter ściśle narodowo niemiecki, to musi usunąć także założenia obecnego stanu rzeczy, a więc albo dzielnice polskie wyłączyć z tego państwa, albo nadać im tak obszerną autonomję, żeby zastępstwa w tej izbie nie potrzebowali. Ale zdaje się, że p. von der Osten chciałby mieć jak największą liczbę Polaków — jego partja pragnie zaborów na wschodzie — ale Polaków bez praw politycznych, a najwięcej Polaków pragnąłby na swych folwarkach, ale w roli niewolników jak w starożytnych Atenach. Wywody p. Ostena stanowią dokładną ilustrację do proklamowanego przez kanclerza prawa samostanowienia narodów i do zapowiedzi delegatów niemieckich, że prawa mniejszości narodów uregulują sprawiedliwie na drodze konstytucyjnej. Zamujemy się zmianą konstytucji i teraz, gdy jest sposobność do ziszczenia tej zapowiedzi, p. von der Osten i jego przyjaciele żądają dalszego ucisku mniejszości narodowych. Ale jesteśmy mocno przekonani, że są to głosy ludzi przeszłości, bo po tej wojnie nie może być mowy o deptaniu praw mniejszości.

Uzupełnienie armji w Anglji.

Londyn, 15 stycznia.

Reuter, Izba niższa przyjęła projekt prawa o uzupełnieniu stanu armji angielskiej.

Wojenne okręty ententy w Władywostoku.

Donoszą do „Echo de Paris“ z Londynu, że dwa angielskie i amerykańskie okręty wojenne przyłączyły się do japońskiego krążownika, który przed 3-ma dniami przybył do Władywostoku.

Zwrot wysp alandzkich Szwecji.

Senator Svinhufvud, wybrany na pierwszego prezydenta republiki finlandzkiej oświadczył, że Finlandja zwróci wyspy Alandzkie Szwecji.

Wyjazd z Rosji fabrykantów angielskich.

Ze Stokholmu donoszą: Wraz z Buchananem z Petersburga do Stokholmu przybyło około 60 przemysłowców i fabrykantów rosyjskich.

Lenin ustępuje?

Do „Frankfurter Ztng.“ donoszą ze Stokholmu, że w Petersburgu krąży pogłoska, jakoby Lenin miał zamiar ustąpić i przewodnictwo w Radzie komisarzy ludowych złożyć w ręce Trockiego.

Duchowieństwo prawosławne w Rosji za pokojem.

Petersburski „Kołokoł“ pisze, iż duchowieństwo prawosławne w całym kraju oświadcza się za pokojem, czego do niedawna jeszcze nie było i co pod rządami Kierenskiego uważanoby za niemożliwe.— Zwłaszcza wysoki kler w Rosji występuje za pokojowym programem bolszewików.

Rzeź oficerów.

„Times donosi z Odesy pod datą 11-go stycznia:

Sewastopol był w ciągu 3-ch dni terenem krwawej rzezi, jaką marynarze bolszewicy urządzili pomiędzy oficerami marynarki.

Zabito podobno 60 oficerów, a pomiędzy nimi 4 admirałów i jednego generała.

Własność prywatna w Rosji.

„Sozial-Demokraten“ donosi ze Stokholmu:

Redaktor Lindhagen, utrzymujący stosunki z kilkoma członkami rządu rosyjskiego, donosi, że przygotowany jest projekt prawa o konfiskacie wszelkich majątków prywatnych.

Podatki bolszewików.

Według „Lokal Aanzeigera“. Biuro Reutera donosi z Petersburga:

Rada miejska w Petersburgu uchwaliła nałożyć na wszystkie powozy prywatne podatek 500 rubli, a na konie również po 500 rubli rocznie.

Na samochody nałożono podatek 150 rubli za siłę motorową jednego konia parowego.

Jachty żaglowe opodatkowano na sumę tysiąca rubli, psy na 20 rubli rocznie.

Licytacje publiczne mają składać 20 procent od sumy sprzedażnej.

Ukraińcy opuszczają Petersburg.

„Nasz Wiek“ donosi:

Ukraińcy opuszczają masami Petersburg i udają się do Kijowa. Sekretarjat generalny Rady ukraińskiej emitował ukraińskie pieniądze papierowe z napisem: „Ukraińska Republika Ludowa. Bilet kredytowy“. Rubel srebrny równa się rosyjskiemu rublowi.

Nie czenie polskich majątków na Ukrainie.

„Russkije Wiedomosti“ z dn. 20-go grudnia donoszą: Zniszczone zostały majątki następujące: hr. Platera „Dubrownicze“, Zdziechowskiego „Pomorszczyzna“, Piaseckiego „Utoleja“, 3 majątki ks. Radziwiłła, oraz cały szereg większych posiadłości.

Odezwa ukraińskiego sekretarjatu.

„Kijewlanin“, z dn. 16 grudnia ogłasza następujące wezwanie ukraińskiego sekretarjatu generalnego do wojsk frontu ukraińskiego:

Rada komisarzy ludowych daje codziennie dowody swojej nieudolności poprowadzenia wojska republ. ros. do pokoju i zorganizowania życia umęczonych ludów Rosji. Żołnierze cierpią głód zarówno na froncie jak i na tyłach; brak im odzienia, konie padają w braku paszy. Dzięki niezręcznym rozporządzeniom t. zw. komisarzy ludowych, komunikacja towarowa uległa ostatecznej dezorganizacji i niema żadnej nadziei, aby kwatera główna mogła uregulować sprawę dowozu prowiantów i paszy. Głodni i marznący żołnierze zmuszeni są do opuszczenia posterunków i do otwierania frontu przeciwnikom, którzy z nami zawieszenia broni jeszcze nie zawarli.

Wobec tego rząd ukraiński widzi się zmuszonym do utworzenia frontu ukraińskiego. Równocześnie z tem generalny sekretarjat bierze w swoje ręce sprawę zawieszenia broni, przyczem, w celu utrzymania jednolitości frontu rosyjskiego, wchodzi w stosunki z główną kwaterą, której rozporządzenia muszą przejść przez ukraiński sekretarjat generalny.

Sekretarjat generalny wymaga od wojsk dyscypliny i przyrzeka wydać rozporządzenie, dotyczące reorganizacji wojska na zasadach demokratycznych. Komitety wojskowo-rewolucyjne przelać mają swoje kompetencje na sekretarjat generalny. P.P.

Afera szpiegowska.

Biuro Wolffa donosi:

11-go grudnia 1917 r. zaaresztowany został przez niemiecką wartę pograniczną na terytorjum niemieckiem w pobliżu Nivelsteina Karol Minster, wydawca wychodzącego w Amsterdamie radykalno-socjalistycznego tygodnika „Der Kampf“ za nieuprawnione przekroczenie pogranicznej rzeki Wurm na granicy niemiecko-holenderskiej.

Minster podejrzany jest bardzo mocno o stosunki z angielską służbą wywiadowczą i o uprawianie na jej korzyść, przy pomocy osób trzecich, wojskowego i gospodarczego szpiegostwa w Niemczech. Jako jego wspólnicy, podejrzanych jest około 9 osób w zachodnich Niemczech i w Berlinie.

Katastrofa w kopalni.

Jak donosi agencja Reutera, dnia 12 b. m. nastąpił wielki wybuch w kopalni węgli Halmerend, w North Staffordshire. Podczas wybuchu znajdowało się w kopalni 247 górników. Z liczby tej wydostało się na powierzchnię ziemi około 60. Jak przypuszczają, liczba ofiar jest bardzo znaczna.

Mowa Pichona i Brianda w parlamencie francuskim.

W mowie swojej, wypowiedzianej w parlamencie, minister Pichon mówił, co następuje:

Pozostańmy przy układach, zawartych z naszymi sprzymierzeńcami. Umowy te zawarliśmy z Włochami, Serbją, Rumunją i wieloma innemi sprzymierzeńcami naszymi i za nic w świecie nie zerwiemy tych umów. Musimy stanowczo wytrwać we wspólnej nocie. A więc przypomnijcie sobie, że przecież obecnie z Niemcami walczy nie mniej niż 17 państw. Czy więc potrzeba zaprosić ich wszystkich do ponownego sformułowania celów wojennych, zmierzających do wyzwolenia ludzkości? Czy należy dokonać pomiędzy niemi wyboru? Albo może ostatecznie należałoby, w chwili kiedy się to okaże koniecznem, zaprosić wszystkich do pewnego rodzaju przedwstępnej konferencji pokojowej? Wierzcie mi panowie, że tu idzie o coś zupełnie innego, niż o dobór słów, i że chwila obecna wymaga tylko tego, abyśmy zgodni byli co do zasad, jak to naznaczył Albert Thomas w artykule swoim w „*L'Humanite*", datowanym z d. 5-go stycznia z Londynu.

Albert Thomas przerwał: Napisałem mój artykuł pod wrażeniem oświadczenia Lloyda George'a przed ukazaniem się noty prezydenta Wilsonu. Dziś mamy przed sobą oświadczenie Lloyda George'a oraz 14 punktów Wilsona. Zdaje się więc, że nadeszła odpowiednia chwila, aby się zastanowić nad sprawą wspólnej deklaracji.

Clemenceau: To była właśnie nasza propozycja.

Aristides Briand: W pewnym okresie wojny, kiedy okoliczności były szczególnie ciężkie, powołano mnie do skreślenia odpowiedzi Wilsonowi w imieniu koalicji. W ciągu rozpraw była już o łem mowa. Odpowiedź trudno było ująć. Sądziliśmy że do prezydenta wielkiej republiki Stanów Zjedn. należy mieć zaufanie. Poddaliśmy rewizji nasze cele wojenne i uzgodniliśmy je z ówczesnemi okolicznościami i wymaganiami chwili.

Dziś można powiedzieć: „Lepiej gdyby pewne umowy nie zostały były zawarte". Lecz pomyślcie nad tem, że gdyby pewne umowy nie zostały były zawarte pod naciskiem chwili, to kwestja sukcesu Francji nie byłaby tak pewną, gdyż na polach bitew pozostałaby ona wobec napastników najzupełniej izolowaną. Główną rzeczą było zjednoczenie wszystkich zaprzyjaźnionych sił przeciwko wspólnemu wrogowi.

Zaufanie, którem obdarzaliśmy prezydenta Wilsona, pozwoliło mu z dokumentami w ręku zwrócić się znów do państw centralnych, które mówiły o pokoju, i, nie formułując niczego wyraźnie, powiedzieć im: Oto są akty, które mi przesłała Francja i jej sprzymierzeńcy. Państwa centralne nie odpowiedziały i Stany Zjedn. wiedziały wtedy, która strona działała w dobrej wierze. (Oklaski).

Twierdzę, że nota sporządzona w takich warunkach, posłużyła intereresom Francji. (Oklaski na licznych ławach).

Następnie przemówił znów Pichon w te słowa:

Przyjaciel mój Briand zaświadczy, że nie krytykowałem noty prezydenta Wilsona. Albert Thomas czyni nam inny zarzut. Nie podjęliśmy, powiedział on, jak to uczyn li anglicy, kontr-ofensywy w odpowiedzi na pertraktacje w Brześciu Litewskim. A przecież jest to kontr-ofensywa jeżeli od chwili, kiedyśmy się dowiedzieli o propozycjach Niemiec, uczynionych Rosji, powiedzieli, że nie powstrzymają one nas ani na jedną chwilę.

Od tego czasu stało się jasnem, że Niemcy potrafiły zatrzymać zdobyte terytorja, dla formy zaś proklamowały zasady pokoju bez aneksji. Pragną one więc zatrzymać Polskę, Litwę, Kurlandję, Estonję i Inflanty, gdzie, twierdzą oni, ludność już się wypowiedziała. Wielki gniew bolszewików na pełnomocników niemieckich już ustał. Zdaje się, że obecnie pomiędzy Kuehlmannem i Czerninem z jednej, a delegatami bolszewickimi z drugiej strony, następuje wymiana przytyków.

Czy pokój będzie zawarty? Czy Niemcy go zawrą, czy też pozostanie tylko zawieszenie broni? Będą one mogły starać się o rozwiązanie sprawy, skierowanej przeciwko nam, sprawy której decyzję odpadnięcie Rosji zrzuciło na nasze barki, niemądrem byłoby się łudzić co do stanowczości ducha bolszewickiego i gróźb o wojnie rewolucyjnej. Lepiej być przygotowanym na najgorsze.

Tak więc przedstawia się sytuacja. Z jednej strony państwa koalicji, za pośrednictwem swoich rządów, ogłosiły, że zasadami trwałego i sprawiedliwego pokoju, do którego oni dążą, są: równouprawnienie, wolność i niepodległość.

Prawo do naprawy poniesionych szkód i utworzenie stałych urządzeń, któreby przeszkodziły powtórzeniu się wojny.

Oświadczyły one w różny sposób, że wszelkie ewentualne propozycje nieprzyjacielskie będą zbadane."

Renaudel obstawał przy sprawie wspólnego oświadczenia koalicji i akcentował konieczność proklamowania słuszności sprawy Francji. Zakończył on żądaniem zwołania konferencji koalicji w celu zredagowania wspólnej deklaracji.

Następnie izba, jak już donoszono, przyjęła 377 głosami przeciwko 113 porządek dzienny Augagneur'a w następującem brzmieniu: Izba pochwala oświadczenie rządu i mając nadzieję, że przez energiczne prowadzenie wojny w dalszym ciągu osiągniętym zostanie: zupełna naprawa gwałtów, przywrócenie panowania sprawiedliwości w stosunkach międzynarodowych i tryumf demokracji, przechodzi do porządku dziennego. Porządek dzienny przyjęty został za pomocą podniesienia rąk poczem posiedzenie zamknięto.

Telegramy.

Komunikat niemiecki.

Berlin, 15-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni zachodniej.

Nie zaszły żadne szczególniejsze wydarzenia. Walki artylerji w rozmaitych odcinkach frontu.

Włoski teren walk.

Silne ataki poprowadzone przez włochów na stanowiska austrjacko-węgierskie na Monte Asolone i Monte Pertica rozchwiały się wśród ciężkich strat.

Walki ogniowe trwające w ciągu dnia w odcinkach atakowanych, rozszerzały się chwilami ku zachodowi przez Brentę, a na wschód aż od Piave.

Również wzdłuż dolnej Piave i w związku z natarciami włoskiemi w delcie Piavy wielokrotnie wzmagała się działalność artylerji.

Z widowni wschodniej.

Nic szczególnego.

Front macedoński.

Położenie bez zmiany.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
LUDENDORFF.

Komunikat austrjacki.

WIEDEŃ, 15-go stycznia. (Urzędowo)

Z widowni włoskiej.

Pomiędzy Brentą i Monte Pertice po silnem przygotowaniu artyleryjskiem, przechodzącem chwilami w ogień huraganowy. Włosi przeszli do ataku piechoty. W nader gwałtownej walce zbliska nieprzyjaciel wtargnął w pojedyńczych miejscach do rowów naszych, został jednakże odparty w kontrataku. Na całym obszarze ataku czołowe linje bojowe znajdują się całkowicie w naszem posiadaniu.

U dolnego biegu Piave zatrzymane zostało szybko natarcie nieprzyjacielskie pod Bressanin.

Szef sztabu generalnego

Prasa niemiecka o sprawie polskiej.

W „Berliner Tageblatt," z dn. 14-go stycznia czytamy:

Sprawa polska, jak się zdaje przyjęła nowy obrót. Rozwiązanie austro-polskie odrzucono wyraźnie, przynajmniej w Berlinie. Zdają się za tem przemawiać nietylko wojskowe, lecz i ekonomiczne powody; wojskowe o tyle, że pragnie się stworzyć tak wiele omawiane „gwarancje" na Litwie, ekonomiczne — wobec wpłynięcia kwestji przyłączenia do Prus wartościowych okręgów przemysłowych Polski. Chodzi tu o powiaty polskie: będziński, częstochowski, wieluński i olkuski. Przynajmniej są to powiaty, stanowiące znaczną część Polski kongresowej, a wymienione w poufnym (drugim) memorjale opolskiej Izby handlowej, złożonym kierującym kołom rządowym, jako konieczne dla górnośląskiego okręgu gospodarczego. Sprawa unji personalnej z Austrją nie jest brana pod rozwagę w sposób określony. Nie pozostanie to bez wpływu również na wybór króla polskiego.

Z Warszawy.

Strejk pracowników miejskich.

Bardzo dotkliwym dla miasta okazało się bezrobocie w Wydziale zaopatrywania miasta. Wskutek tego bezrobocia, przybywające na stacje kolejowe wagony z żywnością nie mogą być wyładowane. Strajkujących robotników wyładunkowych zastąpić mają żołnierze, tabor zaś przewozowy — samochody wojskowe.

*

Na stacji pomp oraz na filtrach pracę podjęli saperzy.

Na dzieci polskie.

Następne 100,000 dolarów od Amerykańskiego Czerwonego Krzyża na ratownictwo dzieci polskich ma nadejść wkrótce do Rady Głównej Opiek. Sygnalizowano już wysłanie sumy powyższej.

Wczoraj premjer p. Kucharzewski zdał sprawę Radzie ministrów z podróży Regentów do Wiednia i Berlina.

W sferach rządowych utrzymują, iż owocem tej podróży jest pomyślne załatwienie kilku ważniejszych spraw państwa polskiego. Dla szeregu nowych kwestji zapewniono przychylne poparcie, muszą być one jednak poprzednio skonkretyzowane w porozumieniu z odnośnemi czynnikami polskiemi.

Rada Regencyjna w Wiedniu.

W niedzielę rano Rada Regencyjna, po przyjęciu deputacji nauczycieli wiedeńskich szkół polskich, przyjęła hr. Zichy, węgierskiego ministra „a latere". Potem odbyło się śniadanie w apartamentach Rady Regencyjnej, na którem byli obecni: eksc. Biliński, hr. Gołuchowski, Bobrzyński, Chołoniewski, Twardowski, bar. Flotow, Adam hr. Tarnowski, Zdzisław hr. Tarnowski, minister Ugron, hr. Szechenyi i rotmistrz Bzowski.

Następnie Rada Regencyjna udała się do grobów cesarskich w kościele oo. kapucynów, gdzie przy trumnie cesarza Franciszka Józefa ks. arcybiskup odmówił krótką modlitwę żałobną.

O godz. 3-ej po poł. nastąpił wyjazd z Wiednia. Na dworzec odprowadzali Radę Regencyjną: eksc. Chołoniewski, ochmistrz dworu; bar. Flotow, szef sekcji ministerjum spraw zagranicznych; minister Twardowski, hr. Gołuchowski, Bobrzyński i wielu innych.

Drogę odbyła Rada Regencyjna w osobnym dworskim pociągu w towarzystwie eksc. Ugrona i hr. Skrzyńskiego.

Przez cały czas pobytu w Wiedniu asystę honorową Rady Regencyjnej tworzyli: poseł hr. Szechenyi i rotmistrz Bzowski z Bzowa.

Wiadomości bieżące.

— W rocznicę Styczniową.

Na uroczystym wieczorze, urządzanym we wtorek 22 b. m. przez łódzkich Legjonistów w sali Domu Ludowego (Przejazd nr. 34) odegrane zostaną przez nich dwie sztuki, oparte na tle roku 1863-go: „Stary mundur" Józefa Wiśniowskiego i „Za sztandarem" Jadwigi Strokowej, z których próby są obecnie w pełnym toku. Pozatem program obejmuje: dwa przemówienia przedstawicieli wojskowości polskiej z doby obecnej i z doby powstania styczniowego, dwie deklamacje aktualne, tudzież występy chóru legjonowego z żołnierskiemi pieśniami obozowemi i narodowemi.

Dochód z wieczoru przeznaczony jest na kupno ciepłej odzieży dla superarbitrowanych Legjonistów, którzy głównie ten obchód urządzają, a którzy, zwolnieni z powodu ran i złego stanu zdrowia z wojska, znaleźli się na bruku łódzkim bez najmniejszego zaopatrzenia. Na specjalnem zebraniu swojem wybrali oni komitet z pięciu swoich towarzyszy broni w osobach byłych Legjonistów: Błaszczyńskiego Karola, Szewczyka Leonarda, Stańczyka Aleksandra, Przybylskiego Bronisława i Majera Aleksandra, którzy, przy uczestnictwie kierownika Głównego Urzędu Zaciągu w Łodzi, na podstawie osobistej znajomości potrzeb każdego z kolegów decydować będą, co komu jest najniezbędniejsze.

Bilety wejścia w cenie od 50 fen. do 5 mk. są do nabycia w biurze dzienników „Promień", Piotrkowska 81.

— Kursy przygotowawcze do seminarjów.

Inspektor szkolny okręgu łódzkiego rozesłał do nauczycielstwa powiatu brzezińskiego zawiadomienie o kursach przygotowawczych do seminarjów nauczycielskich, które mają być założone w Skierniewicach.

Kursy te mają na celu przygotowanie młodzieży, która ukończyła szkoły elementarne, na I-szy kurs któregokolwiek z istniejących w kraju seminarjów nauczycielskich. Kurs będzie dwuletni. Na kurs I-szy w zasadzie przyjmowani będą kandydaci i kandydatki z ukończoną szkołą 4-oddziałową, na kurs II-gi z 5-cio lub 6-cio oddziałową szkołą ludową. Przy wstępie kandydaci zostaną poddani egzaminom, według programu. — Wiek wstępujących — od 13 do 16 lat. Nauka na kursach — bezpłatna. Podania o przyjęcie składać należy na ręce inspektora szkolnego obręgowego w Skierniewicach. Otwarcie kursów nastąpi 6-go lutego b. r.

— Z Sekcji nauczania elementarnego.

Dn. 19 b. m., o g. 6 wiecz., w lokalu Stow. nauczycieli chrześcjan odbędzie się zebranie członków Sekcji nauczania elementarnego, na którem omawiana będzie sprawa dalszej pracy Sekcji oraz otwarcia oddziału Zrzeszenia nauczycielstwa w Łodzi. (i)

— Recital Adasia Frydmana.

Wkrótce w Sali Koncertowej odbędzie się recital 10-letniego skrzypka-wirtuoza, Adasia Frydmana. Chłopczyk ten na swym ostatnim koncercie w Łodzi, jak również na występach w Warszawie, zdobył sobie całkowite uznanie publiczności, oraz krytyki, która podnosi uczuciowość gry Adasia Frydmana, oraz zdumiewającą w tym wieku technikę.

— Repertuar Teatru Polskiego.

Dziś o godzinie 7 i pół wieczorem „Złoty wiek rycerstwa".

Jutro o godz. 7 i pół wiecz. ukaże się po raz pierwszy wyborna sztuka Bolesława Gorczyńskiego „Konstytucja".

— Odczyt Jana Lorentowicza.

Odczyt Jana Lorentowicza, prezesa Tow. literatów i dziennikarzy polskich w Warszawie, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej, zapowiada się bardzo ciekawie.

P. Lorentowicz mówić będzie o dziennikarstwie, o powieściach, ogłoszonych podczas wojny, o poezji legjonowej, o antologjach wojennych i t. p.

Bilety u A. Straucha Dzielna 12.

— Zmiany w prezydjum Rady Miejskiej.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej p. Stanisław Jarociński zrzekł się mandatu tego, o czem zawiadomił piśmiennie prezydjum Rady.

Jutro prawdopodobnie na posiedzeniu Rady Miejskiej zostaną dokonane wybory nowego wiceprzewodniczącego.

— Z obozu w Łomży.

Na miejsce dotychczasowego kapelana obozu internowanych legjonistów w Szczypiornie, a następnie w Łomży ks. Kwapniewskiego mianowany został kapelanem obozowym w Łomży świecki ksiądz z pośród miejscowego duchowieństwa ks. Sikorski.

— P. Biczenko żydówką.

Delegatka rosyjska Biczenko, pochodzi — jak się dowiaduje „Goniec" — z Warszawy. Jej rodowe nazwisko żydowskie brzmiało poprzednio Rundo. Rodzina trudni się handlem.

Z estrady.

X-ty Koncert Symfoniczny Ł. O. S.

Dyrygent p. Bronisław Szulc.
Soliści: p-ni M. Lewicka-Polińska i p. Eli Kochański.

W poniedziałkowym 10-ym z rzędu koncercie symfonicznym Ł. O. S. pod dyr. Br. Szulca joko soliści dali się słyszeć: pani M. Lewicka-Polińska, śpiewaczka opery warszawskiej i p. Eli Kochański— wiolonczelista.

Pani Lewicka-Polińska w wykonaniu pięknej arji Elzy z op. „Lohengrin" Wagnera oraz pieśni Różyckiego przedstawiła się jako śpiewaczka bardzo inteligentna, której miły i czysto brzmiący głos sopranowy, pełen odcieni lirycznych i dramatycznych, rozległy w skali, oparty o dobrą dykcję — czyni z niej wyborną odtwórczynię arji operowych i pieśni nastrojowych, wywierając na słuchaczu nader przyjemne wrażenie.

Nie mogę jednak tegoż powiedzieć o wykonaniu arji z op. „Manon" Masseneta, które nie wywarło pożądanego wrażenia, bowiem głos artystki, mimo wszystkie cenne zalety swoje i ujawnioną umiejętność władania nim — do wykonania partji koloraturowych nie nadaje się.

O panu Eli Kochańskim, jako wybornym wiolonczeliście i dobrze znanym publiczności naszej z jego popisów, niejednokrotnie już pisałem. Nie chcąc się przeto powtarzać — zaznaczę tylko, że gra tego utalentowanego artysty i tym razem wywarła duże wra-

żenie, szczególnie w wykonaniu trudnego „koncertu E-moll“ Servais'go, w którym artysta wykazał niezwykłą sprawność techniczną, umiejętność frazowania, sporą dozę uczucia i temperamentu. Też same zalety cechowały wyborną interpretację śpiewnej „Cantileny“ Dawydowa, brawurowego „Tańca elfów“ Poppera i uczuciowego „Andante“ Martini'ego w układzie Kreislera.

Orkiestra symfoniczna Ł. O. S. pod dyrekcją Bronisława Szulca bardzo dobrze odegrała „5-tą symfonię C-moll“ Beethovena, odnosząc się z widocznym pietyzmem do wykonywanego dzieła nieśmiertelnego mistrza.

Solistów oraz orkiestę z dyr. Br. Szulcem na czele hucznie oklaskiwano, dając tem wyraz zadowolenia i uznania.

Ign. W-n.

I Loterja Legjonów Polskich.

(Tabela nieurzędowa).

Piąta klasa. 1-szy dzień ciągnienia.

Główniejsze wygrane padły na następujące numery:

Mk. 60,000 Nr. 14958.
Mk. 15,000 Nr. 11495.
Mk. 4,000 Nr.Nr.: 27212, 27521.
Mk. 2,000 Nr. 22310.
Mk. 1,000 Nr. 15918.
Mk. 500 Nr.Nr.: 1973, 6685, 31296.
Mk. 200 Nr.Nr.: 929, 4481, 5521, 6021, 8593, 10629, 11806, 16330, 19649, 20257, 20503, 27473, 27491, 27591, 28329, 31640.

Po marek 160 następujące № №:

57 88 115 51 70 271 428 84 593 636 42 55 718 75 84 837 44 52 930 33 67 82.
1063 68 86 90 94 136 59 60 255 60 62 01 89 421 70 94 521 38 58 73 86 713 15 840 968 88 91 96.
2033 63 76 113 29 74 209 63 310 25 427 59 527 38 88 94 98 602 28 53 95 788 99 826 57 60 62 74 78.
3164 80 87 93 273 83 333 480 509 17 24 32 38 41 637 82 706 51 74 822 35 57 948 71 89.
4009 71 100 22 64 85 293 316 67 438 54 83 517 36 45 610 780 92 803 24 70 915 32 86.
5050 68 121 30 235 39 75 307 83 459 77 91 525 611 42 720 31 56 74 97 849 922 29 58 85 89.
6083 99 162 63 97 98 272 321 23 30 56 91 542 602 720 55 71 876 997.
7047 86 100 24 55 81 279 307 59 74 96 509 97 653 98 717 83 835 97 946.
8025 98 102 56 232 86 316 46 75 404 9 50 61 559 90 601 34 53 61 80 88 797 863 65 68 87 904 37 41.
9006 9 56 66 117 21 282 87 318 26 65 69 97 408 506 39 59 88 652 70 71 704 78 897 921 90.
10021 37 43 57 69 73 105 207 31 62 75 309 43 72 486 95 508 607 79 768 854 938 62.
11026 41 174 258 325 68 73 447 502 36 37 47 55 56 62 73 98 629 95 711 59 76 80.
12024 38 54 125 41 97 337 402 4 52 81 516 40 85 608 731 835 63 921 50.
13097 121 31 43 96 233 55 62 332 55 80 413 19 72 506 62 96 618 47 62 69 70 79 83 721 828 53 70 910 56 83 90.
14015 133 64 69 81 244 70 95 404 13 50 95 519 33 91 671 94 787 97 883 89 99 939 40 52 91.
15062 64 135 67 74 84 208 41 61 75 92 443 531 33 58 93 706 76 98 838 47 60 67 75 940 45 52 75.
16028 239 75 92 340 42 43 72 79 93 418 93 511 35 652 713 38 50 54 58 82 94 833 65 88 945 54.
17002 6 21 62 68 113 60 211 42 61 310 50 67 68 412 54 85 509 37 40 606 14 33 71 72 711 33 61 72 83 806 45 930.
18004 30 40 48 84 242 315 444 530 677 731 842 64 909 56 74 85
19070 101 27 30 272 393 418 20 41 89 605 713 16 92 909.
20130 79 268 80 91 93 309 51 54 423 33 72 533 49 56 84 89 603 67 79 725 41 55 76 824 28 54 901 25 59 95.
21033 64 89 288 305 71 90 550 52 59 76 729 95 878 97 904 9 36 43 54 66.
22031 41 59 207 25 47 77 84 324 22 95 419 31 33 41 68 546 68 94 631 37 63 78 78 729 56 58 61 85 801 31 958.
23207 335 44 61 461 84 512 29 623 33 64 70 88 780 858 73 956 67 72 74.
24005 25 65 93 156 346 422 25 54 78 85 524 75 80 610 91 710 35 55 870 76 919 34 49.
25023 57 69 125 94 215 27 84 308 84 441 543 35 91 602 720 45 48 49 813 40 53 56 953 71 90.
26042 79 87 88 101 99 228 60 343 410 41 45 540 55 67 86 679 777 861 989 96.
27017 25 64 111 38 49 276 86 325 407 70 80 619 51 58 69 71 708 842.
28049 63 87 192 218 75 90 414 40 528 54 680 720 53 88.
29039 59 65 120 234 72 84 304 44 422 24 78 501 75 98 618 14 80 720 43 90 814 76 903 7 71 74.
30041 54 78 95 191 206 11 424 30 39 42 72 89 653 59 81 716 820 27 45 52 907 66.
31034 108 18 45 54 288 383 443 606 37 52 63 69 83 716 55 63 83 87 808 903 18 43.

Ostatnie telegramy.

Dalszy ciąg rokowań pokojowych w Brześciu Litewskim.

Brześć Litewski 15 stycznia.

Dzisiaj odbywały się w dalszym ciągu narady niemiecko-austrjacko-węgiersko-rosyjskiej komisji nad uregulowaniem terytorjalnych i politycznych spraw.

Pomimo b. znacznych różnic w poglądach pertraktujących stron, osiągnięto już w niektórych punktach porozumienie i zbliżenie.

Bolszewicy u steru.

Podług doniesienia „Daily News“ z Petersburga pod datą 13 stycznia, bolszewicy uwolnili wszystkich strajkujących urzędników z ministerstwa finansów, pozbawiając ich jednocześnie praw do emerytury.

Delegat ludowy Antonow zawiadomił, że wojska Kaledina opuściły obwód Doniecki i wydobywanie węgla dostało się w ręce bolszewików. Zboże zarekwirowano, aby przesłać na północ.

Podług informacji „Neue Zur. Ztg“, rząd rosyjski zasekwestrował zakłady Petersburskiego towarzystwa oświetlenia elektrycznego i uznał je za własność państwa.

Aresztowanie rumuńskiego posła.

Podług doniesienia „Allgem. Handelsbladet“ z Petersburga, poseł rumuński Diamandi wraz z personelem został z rozkazu delegatów narodowych zaaresztowany i osadzony w Petropawłowskiej twierdzy. Przyczyna narazie nieznana.

Aresztowanie wywołało wielkie wzburzenie. Ponieważ z powodu Nowego Roku żadne pismo nie wyszło, więc fakt ten nie dostał się narazie do wiadomości ogółu. Ciało dyplomatyczne zwołano natychmiast przez posła amerykańskiego Francis'a, aby zaprotestować przeciwko temu.

Z ziem polskich.

Szczegóły afery „chorążego“ w Piotrkowie.

Po przeprowadzeniu pierwiastkowego śledztwa przez żandarmerję, dalsze śledztwo prowadzi sąd wojskowy w Piotrkowie. Jak się okazuje Frank nie jest prawdziwem nazwiskiem oszusta, nazywa się, jak zeznał, Włodzimierz Miłost; osobnika takiego poszukuje policja kryminalna austrjacka za szereg spraw karnych. Skonstatowano również, że Frank-Miłost jest tylko kapralem i pochodzi z rodziny żydowskiej.

Napadnięta przez niedźwiedzia.

W zwierzyńcu poznańskim wydostał się niedźwiedź i napadł na przechodzącą kasjerkę zwierzyńca, pannę Heider, której rozszarpał rękę i pokaleczył ciężko głowę.

Na krzyk p. H. zjawił się robotnik z psem, który rzucił się na niedźwiedzia.

Rozjuszony zwierz puścił swą pierwszą ofiarę i zagryzł psa, poczem pobiegł w podwórze, graniczące z ulicą, chcąc uciec przez mur, co mu się nie powiodło; zawrócił więc do obory wielbłądów, wskoczył na grzbiet jednego z nich i począł go żywcem obgryzać.

Niebawem przybyli policjanci i celnemi strzałami zabili niedźwiedzia.

Panna Heider dowlokła się tymczasem do bramy zwierzyńca i utraciła przytomność.

Odwieziono ją do szpitala, gdzie jej rozszarpaną rękę poniżej dłoni odjęto. Rany na głowie są jednak tak groźne, że wątpić należy, czy p. H. ujdzie z życiem.

W pobliżu nieszczęsnej ofiary napadu znajdowała się dziewczynka, która uniknęła niebezpieczeństwa, ratując się ucieczką.

Taksa na zapałki.

W Kownie ogłoszono maksymalną taksę 10 fenigów za pudełko zapałek.

Oddział Ziemniaczany przy Wydziale Zaprowiantowania miasta od dnia dzisiejszego sprzedaje w magazynie przy ulicy Ekaterynburskiej Nr. 8

Ziemniaki i brukiew

na karty ziemniaczane 68-go Okresu po jednakowej cenie: mk. 20.40 za korzec, czyli mk. 5.10 za ćwiartkę, przyczym zamiast dotychczasowej racji 15 funt., kupujący może otrzymać 10 funtów ziemniaków i 10 funt brukwi, czyli razem 20 funt. na osobę na okres 2-tyg. Ziemniaki bez brukwi sprzedawane nie będą.

Na rok 1918!!!
KAJETY SZKOLNE
z najlepszego papieru po cenach przystępnych są do nabycia w fabryce kajetów
„Polonia“
42. Łódź, Piotrkowska 42.
UWAGA: Hurtowa sprzedaż tylko w podwórzu 3-ci sklep.

Lekcje gry fortepianowej
metodą ułatwioną
udziela doświadczona nauczycielka
zastać można od 2 i pół do 4 i pół.
Szkolna 17 m. 8, front II piętro

Władysław Kruk
Przejazd 51.
przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres elektrotechniki, instalacje światła, oraz wszelkie reperacje.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
Choroby skórne, zewnętrzne i włosów
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 8—2 i od 4—9,
Panie od 5—6.

Dr. S. Lewkowicz
Choroby skórne i zewnętrzne
Konstantynowska 12
Przyjmuje:
Panów 9—11 i od 6—8. | Panie od godz. 5—6.

W poniedziałek, dnia 21-go stycznia r. b. o g. 8-ej wieczorem
na kursach Esperanta
(Tow. Długa 90)
rozpoczną się wykłady
dla nowych 2-ch początkowych grup w jęz. polskim oraz niemieckim. Zapisani kandydaci proszeni są o zgłoszenie się. Dalsze zapisy na wakujące miejsca przyjmuje kancelarja T-wa codziennie (prócz sobót i niedziel) od 8—10 w. Kurs 3-miesięczny mk. 5,

Rok założenia 1905. Rok założenia 1905.
Kursy Buchalteryjne I. Mantinbanda
w Łodzi Przejazd 12.
Wykłady w następnem półroczu rozpoczną się 24 stycznia 1918 r. o godzinie 7 wieczorem. Przedmioty następujące: buchalterya pojedyńcza, podwójna i amerykańska, arytmetyka handlowa, korespondencja polska i stenografja polska, korespondencja niemiecka i stenografia niemiecka, korespondencja rosyjska, prawo handlowe i wekslowe, ekonomja polityczna, kaligrafja i pisanie na maszynie, język polski i niemiecki.
Zapisy prócz niedziel i świąt codziennie od godz. 10—1 i od 3 pp. — 9 w przyjmuje Kancelarja kursów Przejazd 12.
Dyrektor kursów I. Mantinband.

Licytacje przymusowe.
W czwartek, dnia 17. I. 1918 r. odbędą się następujące sprzedaże za gotówkę:
1) o godz. 8.30 przy ul. Konstantynowskiej 42: serweta pluszowa,
2) o godz. 9.30 przy ulicy Pasaż Szulca 35: lustro tualetowe, szafa do rzeczy,
3) o g. 9.45 przy ul. Cegielnianej 10: lustro, zegar, umywalnia, szafa i t. d.
4) o g. 10 przy ul. Cegielnianej № 28: szafa, maszyna do szycia, zegar i t. d.
5) o g. 11 przy Al. Kościuszki (Spacerowa) № 29: biurko do pisania, etażerka, portjery, dywany, kasa, kanapa, pianino i t. d.
6) o g. 11.30 przy ul. Rozwadowskiej 6: lustro, stół, krzesła,
7) o g. 11.45 przy ul. Rozwadowskiej 17: dywany, szafa do rzeczy, umywalka,
8) o g. 12.15 przy ul. Nawrot 1: szafa, lustro, stół.
Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Resztki manufakturne
25 proc. taniej.
Cegielniana 43.
Resztki na BLUZKI od mrk. 10 do 80, a SUKNIE od mrk. 25 do 60, towary na męskie i damskie KOSTJUMY i na PALTA, bawełniane towary oraz balowe, żałobne i na fartuchy. Różna TRYKOTOWA bielizna i chustki.
Cegielnian 43, w podwórzu, czwarty dom od Piotrkowskiej.
Uwaga. Stałe ceny.

Najtańsze źródło!!!
różnych resztek
Po fabrycznych cenach
Rozmaite Resztki
tylko przy ul. Dzielnej 34 m. 14
poprz. ofic. I piętro.
Piękny wybór na BLUZKI i SUKNIE, różne towary na MĘSKIE, DAMSKIE KOSTJUMY i PALTA oraz PLUSZE, DRAPY, KORTY, SZEWIOT, SUKNA, PODSZEWKA, SATYNKA, BARCHANY, FLANELE, CAJGI i inne modne towary.
Uwaga! Ceny stałe.

21 Główna. Krawiecka pracownia garderoby męskiej tanio wykonywa obszalunki; nicowanie, reperacje, czyszczenie, pranie. J. Wojciechowski, Główna 21.

Deutsche sprache
unterrichtet gebildeter Deutscher. Offerten sind unter „Deutsch“ in d. Exp. d. Bl. anzugeben.

Ogłoszenia drobne.

Akuszerka Drzymała przyjmuje. ul. Piotrkowska № 223 m. 25.

Nauczycielki, nauczycieli, froblanki — wychowawczynie bony—pielęgniarki, ochroniarki; wykwalifikowanych rządców-agronomów i gospodynie poleca Pierwszorzędne Biuro pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej, Piotrkowska 109.

Potrzebna służąca. Wiadomość: Dzielna 22 (pralnia).

Pokój umeblowany dwuokienny zaraz do wynajęcia. Gaz, usługa, I piętro, front, Widzewska 78—5.

Poszukuje się panienki rodowitej francuzki do konwersacji, tylko nie drogo. Wiadomość w Administracji Gaz. Łódz. pod „A. N.“

Ślubna elegancka suknia do sprzedania. Piotrkowska 133—8.

Służąca potrzebna na wieś zaraz, Zgłaszać się: Przejazd 65, stróż wskaże.

Sanki, dwie bryczki, wóz deskowy, uprząż i para kucy do sprzedania. Przejazd 67.

Wstążki jedwabne w wielkim wyborze po cenach fabrycznych poleca Bruno Rosenberg, Łódź, Piotrkowska 103.

Zagubione dokumenty.

Dowód № 47672 Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. Pożyczkowego Pasaż Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Franciszka Bieniecka zgubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. Odnieść ul. Brzezińska 80.

Zaginęła legitymacja chlebowa, wydana na imię Marji Kowalczyk za № 2518.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi, na imię Józefy Ciszowskiej.

Redaktor i wydawca JAN GRODEK Przejazd 8. Na maszynie rotacyjnej w tłoczni JANA GRODKA Przejazd 8